

Kazimierz Kałuża

Wydarzenia wrześniowe we wsi Piasek Wielki w 1933 roku

Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego 6, 393-404

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KAZIMIERZ KAŁUŻA

WYDARZENIA WRZEŚNIOWE WE WSI PIASEK WIELKI W 1933 ROKU

Pogłębiająca się nędza wsi na tle przewlekającego się kryzysu ekonomicznego w rolnictwie w latach 1929—1933, postępujący proces pauperyzacji ludności wiejskiej oraz nadmiar ciężarów wynikających z podstawowych zasad polityki fiskalnej państwa burżuazyjnego umacniały w psychice chłopów wolę walki przeciwko rządowi głodu, bezrobocia i krzywdy społecznej. Wyrazem tego była zaostrzająca się walka klasowa i masowe wystąpienia chłopskie przeciwko rabunkowej polityce kapitału monopolistycznego.

W lutym 1933 r. w wynędzniałych wsiach powiatu stopnickiego pojawiły się pierwsze ekipy komorników i sekwestratorów, którzy rozwijali „działalność” egzekutorską.

Zastępy egzekutorów napotykały na zdecydowany opór chłopów. Przeciwno egzekutorom pierwsi wystąpili chłopowie wsi Piasek Wielki w gminie Radzanów. We wsi tej aktywną działalnością wykazywało się koło Stronictwa Ludowego, skupiające 120 członków. Oni to właśnie byli inspiratorami wystąpienia chłopów. Trafną ocenę atmosfery politycznej panującej w Piasku Wielkim zawiera sprawozdanie Okręgowego Komitetu Komunistycznej Partii Polski w Kielcach za miesiąc styczeń 1934 r., które podkreśla, że w okolicach Nowego Korczyna „istnieją silne nastroje rewolucyjne i najprawdopodobniej silna organizacja chłopska”¹.

Nastroje istniejące wśród chłopów i ich stosunek do władz sanacyjnych najlepiej odzwierciedla meldunek stopnickiego starosty powiatowego do Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach z dnia 9 II 1933 r. W meldunku tym czytamy m. in.:

W dniach 6 i 7 lutego br. sekwestratorzy Urzędu Skarbowego w Busku napotkali przy egzekucji danin publicznych na zorganizowany opór ludności we wsi Piasek Wielki, gm. Radzanów. Sekwestratorom nie pozwolono siłą zabierać sekwestrowanych fantów. Młodzież, kobiety i dzieci urządziły w związku z tym we wsi zbiegowisko, poczęto rzucać kamieniami, krzyzczeć i uniemożliwiać akcję egzekucyjną².

¹ *Sprawozdania Okręgowego Komitetu KPP w Kielcach za lata 1928—1935*, Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR, zespół: Komunistyczna Partia Polski (dalej: AZHP-KPP), sygn. 158/XII.

² *Doniesienie starosty stopnickiego do wojewody*,teczka: *Opór chłopów przy egzekucjach*, WAP Kielce, Wydział Bezpieczeństwa BBI (dalej: WB BBI).

Celem złamania oporu chłopów starosta skierował do pomocy egzekutorom funkcjonariuszy Policji Państwowej, którzy na skutek zdecydowanej postawy ludności po dwu dniach zmuszeni byli odstąpić od akcji. Fakt ten odbił się szerokim echem wśród chłopów niemal całego powiatu.

Toteż — skarży się starosta w cytowanym wyżej meldunku — na stanowisko zajęte wobec egzekucji i podatków przez wieś Piasek Wielki zwróciły uwagę sąsiednie wsie i w dniu 7 II br. przesyłały do Piasku W. na wywiad swoich obserwatorów.

Za przykładem Piasku Wielkiego poszli chłopci ze wsi Gołuchów, gm. Chmielnik, którzy „powstrzymali się od regulowania podatków dobrowolnie”³. Do starcia chłopów z sekwestраторami i policją doszło tu w dniu 15 II 1933 r. Dla rozładowania napiętej sytuacji władze powiatowe zmuszone były delegować wicestarostę, Jana Niedzielę, który, grożąc chłopom konsekwencjami karnymi, wzywał ich do niestawiania oporu i dobrowolnego wpłacania należności finansowych.

W meldunku z dnia 17 II 1933 r. starosta powiatowy donosił do Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, że wśród inicjatorów podburzających ludność do wystąpień był „notowany komunista Karol Bartela”⁴.

Opór chłopów przy egzekucjach był zjawiskiem dość powszechnym. O podobnych wystąpieniach mówi także sprawozdanie Okręgowego Komitetu KPP w Kielcach za okres od 15 II do 14 III 1933 r. Ze sprawozdania wynika, że akcję antypodatkową prowadzono w szeregu wsi. Tak np. we wsi Brzeziny w dniu przyjazdu sekwestраторów komunistki zmobilizowali chłopów do zorganizowania oporu. Chłopci uzbrojeni w siekiery przepędzili sekwestраторów i asystujących im policjantów⁵.

W ten sposób chłopci-komunistki i chłopci-SL-owcy stawali we wspólnym froncie walki przeciwko uciskowi i wyzyskowi.

W walce tej, prowadzonej przez chłopów pod kierownictwem komórek Komunistycznej Partii Polski i kół Stronnictwa Ludowego, dojrzewała świadomość, że rządy sanacyjne nie są w stanie rozwiązać żadnych sprzeczności ustroju kapitalistycznego. Dlatego też chłopci coraz śmielej podejmują szereg akcji nie tylko o charakterze ekonomicznym, ale także i politycznym. Oto 9 V 1933 r., tj. w dniu rozprawy kasacyjnej w Sądzie Najwyższym w Warszawie przeciwko wyrokowi Sądu Apelacyjnego w sprawie więźniów brzeskich, chłopci zorganizowali masowy protest, wywieszając tysiące czarnych chorągwi na domach, słupach telegraficznych i przydrożnych drzewach. W takich wsiach, jak Piasek Wielki, Koniemłoty, Pacanówka i Niziny policja zarejestrowała około 150 czarnych chorągwi, wszczynając oczywiście śledztwo, które pociągnęło za sobą konsekwencje karno-administracyjne⁶.

Doniosłym wydarzeniem w życiu politycznym chłopów z powiatu stopnickiego były obchody Święta Ludowego w Stopnicy w dniu 4 VI 1933 r. Obchody te, odbywające się pod hasłem „Walki o praworządność, sprawiedliwość i wolność”, były nie tylko mobilizacją wielotysięcznej rzeszy uczestników, ale także wielkim przeglądem sił chłopskich. Na zorganizowany wiec

³ Ibid.

⁴ Ibid.

⁵ *Sprawozdania...*, AZHP-KPP.

⁶ *Sprawozdanie sytuacyjne wojewody z maja 1933 r.*, WAP Kielce, WB BBI.

przybyło ze wszystkich zakątków Ziemi Stopnickiej ok. 20 000 chłopów, kobiet i młodzieży⁷. Nie pomogła zakrojona na szeroką skalę kontrakcja podjęta przez policję, która strasząc chłopów różnymi karami za udział w uroczystościach Święta Ludowego, usiłowała nie dopuścić do zgromadzenia.

Tymczasem na zgromadzeniu tym chłopci z uwagą słuchali przemówienia ówczesnego prezesa Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego w Stopnicy — Stanisława Araszkiewicza, który, poddając ostrej krytyce rządu Piłsudskiego, powiedział m. in.:

Zapowiadano uzdrowienie życia politycznego. W praktyce uzdrowienie to polegało na rzucaniu pod adresem przedstawicielstwa narodu obelg i wyzwisk, na Brześciu i terrorze, zbrodniczych napadach na działaczy opozycyjnych oraz na nadużyciach i oszustwach wyborczych. Po słynnych wyborach w 1930 r. z izby parlamentarnej zrobiono koszary, napelniając je większością posłów, zdolnych na komendę uchylać wszystko, nie licząc się z dobrem i potrzebami kraju oraz nędzą mas ludu wiejskiego. Nad życiem zbiorowym wsi i nad sumieniami obywatelskimi — postawiono stróża z pałką gumową — policjanta⁸.

Zebrań na Święcie Ludowym chłopci z aprobatą przyjęli słowa ostrzeżenia, jakie wypowiedział wówczas poseł Araszkiewicz w związku z groźącym niebezpieczeństwem dla Polski ze strony dyktatury Hitlera w Niemczech.

Pazury Niemców — mówił Araszkiewicz — odwiecznych naszych wrogów, wyciągają się po nasz korytarz gdański i Pomorze, aby nam je zabrać, zaślonić okno na szeroki świat i roztoczyć nad nami niewolę gospodarczą⁹.

Na wiecu tym chłopci jednomyślnie uchwalili rezolucję, która oprócz szeregu żądań o charakterze ekonomicznym wysuwała żądania polityczne i ostrzem swym wymierzona była przeciwko władzom sanacyjnym.

Tak np. domagano się rozwiązania Sejmu, który składał się przeważnie z tzw. mianowańców i powstał w drodze nadużyć i fałszerstwa wyborczego. Rezolucja podkreślała potrzebę wprowadzenia rządów sprawiedliwości politycznej i gospodarczej, opartych na zaufaniu mas chłopskich. Szczególnie ostro występowali chłopci przeciwko związkowi monopolistycznym, jak kartele, trusty i syndykaty, żądając ich zniesienia.

Wśród żądań ekonomicznych na uwagę zasługują takie, jak: wstrzymanie wszelkich licytacji i egzekucji oraz odroczenie płatności wszelkich długów aż do zakończenia kryzysu, a także obniżenie podatków stosownie do poziomowi cen zboża i innych produktów rolnych¹⁰.

Z obchodów Święta Ludowego w Stopnicy warto odnotować także następujący fakt. Oto powiatowe władze sanacyjne, pragnąc rozbić chłopskie święto, zorganizowały specjalną bojówkę, której zadaniem polegało na sprowokowaniu chłopów do walki z policją. Dokonano nawet takiej prowokacji, która posłużyła staroście Feliksowi Tarnogórskiemu za podstawę do ogłoszenia decyzji o rozwiązaniu uroczystości.

Jednakże na skutek groźnej postawy chłopów, a także z powodu likwi-

⁷ T. Rek *Ruch ludowy w Polsce*, Warszawa 1947, t. III, s. 98.

⁸ Archiwum Sądu Wojewódzkiego w Kielcach (dalej: ASW Kielce), akta nr 2633.

⁹ Ibid.

¹⁰ *Zarysy historyczne stronnictw politycznych*,teczka, WAP Kielce, WB BBI.

dacji zajścia — starosta zmuszony był odwołać uprzednio wydane zarządzenie o rozwiązaniu zgromadzenia¹¹.

Poważny wpływ na kształtowanie się aktywności politycznej i radykalnych nastrojów wśród mas chłopskich powiatu stopnickiego miały tragiczne wydarzenia w Kozodrzy, w powiecie ropczyckim w dniu 17 VI 1933 r. Z powodu krwawej masakry chłopów w powiecie ropczyckim Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego w Stopnicy na znak solidarności proklamował w lipcu „Tydzień żałoby”.

W związku z tym we wszystkich kołach Stronnictwa Ludowego z udziałem chłopów niezorganizowanych i młodzieży odbyły się zebrania, na których uczestnicy po zapoznaniu się z przebiegiem ogólnej pacyfikacji powiatu ropczyckiego dawali wyraz swemu oburzeniu i solidarności w podejmowanych rezolucjach, domagając się ukarania winnych zbrodniczej akcji.

Chłopi coraz bardziej uświadamiali sobie, że o zmianie ich sytuacji ekonomicznej i politycznej może zdecydować tylko zorganizowana walka.

W sierpniu 1933 r. powiat stopnicki stanowił jakby olbrzymią scenę, na której odbywały się przygotowania do uroczystości dożynkowych, połączonych z wręczeniem sztandarów przodującym kołom Stronnictwa Ludowego. Uroczystości dożynkowe poprzedził szereg zebrań zarówno w kołach stronnictwa, jak i Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Na fali ożywienia politycznego w powiecie rozszerzała i umacniała swe wpływy organizacja „Wici”. W miesiącu sierpniu powstało 7 kół w następujących miejscowościach: Bilczów, Januszkowice, Dziesławice, Sułkowice, Wolica, Podlesie i Topola¹².

O wzrastającej w tym czasie aktywności politycznej wśród chłopów wspominają: Zygmunt Pawełczyk i Jan Siemieniec¹³.

W sprawozdaniu sytuacyjnym nr 8 za czas od 1 VIII do 31 VIII 1933 r. wojewoda kielecki donosił do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o tym, że „sytuacja polityczna uległa znacznemu zaostrzeniu się, o ile chodzi o walkę opozycyjnych ugrupowań przeciwko rządowi i obozowi rządzącemu”¹⁴. Wojewoda przyznaje, że zaznaczyło się to przede wszystkim w nie liczącej się ze środkami akcji Stronnictwa Ludowego, które zmierza „do podniecania umysłów szerokich rzesz chłopstwa i pociągnięcia tegoż do masowych wystąpień na wzór zajęć ropczyckich w celu wywołania rewolty i zmuszenia tą drogą rządu do ustąpienia”¹⁵.

Sprawozdanie podkreśla, że dla tego celu Stronnictwo Ludowe wygrywało krytyczną sytuację ekonomiczną wsi, a zwłaszcza spadek cen płodów rolniczych, że wpajało w umysły mas potrzebę zmiany rządów i zaprowadzenia rządów chłopskich. „Akcja ta — jak stwierdza wojewoda — najsilniej zaznaczyła się w powiatach wybitnie rolniczych, a szczególnie w stopnickim i pińczowskim”¹⁶.

Z relacji Piotra Magdziaka ze wsi Biechów, Jana Walaska i Andrzeja Juszczyka ze wsi Piasek Wielki wynika, że działacze SL wykazywali dużą

¹¹ S. Araszkiwicz *Wspomnienia sprzed 14 lat*, „Chłopski Sztandar” 1947, nr 21.

¹² *Sprawozdanie sytuacyjne wojewody z sierpnia 1933 r.*, WAP Kielce, WB BBI.

¹³ *Relacja Z. Pawełczyka i J. Siemieńca* (zbiory własne autora).

¹⁴ *Sprawozdanie sytuacyjne wojewody z sierpnia 1933 r.*, WAP Kielce WB BBI.

¹⁵ *Ibid.*

¹⁶ *Ibid.*

aktywność, systematycznie odwiedzali koła SL, urządzali zamknięte zebrania, na których omawiano formy walki z sanacją, potrzebę organizowania strajku rolnego, śmiałego domagania się przez chłopów należnych im praw i poprawy sytuacji ekonomicznej¹⁷.

W dniu 13 VIII 1933 r. w Komorowie na zebraniu prezesów kół Stronnictwa Ludowego w powiecie stopnickim zapadła decyzja zwołania na dzień 3 IX 1933 r. do Piasku Wielkiego zgromadzenia chłopów na uroczystości dożynkowe, w czasie których przodującym kołom SL miał wręczyć sztandary prezes NK SL — Wincenty Witos.

Organizatorzy manifestacji, znając faktyczne nastroje wśród chłopów, stawiali sobie daleko idące cele polityczne.

Jeden z czołowych organizatorów zgromadzenia w Piasku Wielkim, Stanisław Słota, tak pisze o programie tej uroczystości:

Postulatami, jakie mieliśmy wysunąć, były: żądanie rozpisania ponownych wyborów, wyrażenie surowego protestu przeciwko pogwałceniu konstytucji marcowej, domaganie się ograniczenia uprawnień prezydenta i wytrącenie mu absolutnej władzy, udostępnienie młodzieży chłopskiej szkół średnich i wyższych oraz żądanie parcelacji majątków obszarniczych¹⁸.

Wybór wsi Piasek Wielki na odbycie manifestacji nie był przypadkowy. Chłopi Piasku Wielkiego, jako jedni z pierwszych w powiecie stopnickim, zorganizowani byli w Stronnictwie „Wyzwolenie”, które w 1928 r. skupiało już 60 członków. To właśnie chłopi z Piasku Wielkiego — wspomina Jan Walasek — jako jedni z wielu wysunęli żądanie: „ziemia, władza, oświata dla ludu”, a także domagali się rozdziału kościoła od państwa i reformy rolnej bez odszkodowania. Oni byli pierwszymi w powiecie, którzy postawili zorganizowany opór w czasie akcji egzekutorskiej ekip sekwestratorskich. Te momenty zadecydowały, że we wsi Piasek Wielki miały się odbyć uroczystości dożynkowe.

Podanie do publicznej wiadomości terminu i miejsca masowej manifestacji chłopów wzmogło jeszcze bardziej aktywność ludności wiejskiej z jednej strony — z drugiej natomiast spędzało sen z powiek policji i jej szpicłów oraz władz administracyjnych w powiecie.

O licznych zebraniach, na których chłopi ostro występowali przeciwko rządowi, o rozwiniętej na szeroką skalę agitacji zarówno słownej, jak i za pośrednictwem kolportażu okólników, ulotek i odezów w związku z przygotowaniami do wiecu — informują m. in. źródła policyjne i korespondencja starosty do wojewody.

Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego, pragnąc, by uroczystości dożynkowe w Piasku Wielkim wypadły naprawdę imponująco, rozwijał zakrojoną na szeroką skalę działalność propagandową. W tym celu wydał m. in. ulotkę, której treść brzmi:

Ludowcy. W dniu 3 września w niedzielę o godz. 10 rano w Piasku Wielkim, gm. Radzanów, obok Nowego Korczyna, pow. stopnickiego, odbędzie się wielka uroczystość wręczenia sztandarów kół Stronnictwa Ludowego. W tym dniu odbędą się również w Piasku Wielkim „Dożynki Ludowe”. Wszyscy ludowcy do Piasku

¹⁷ *Relacja S. Słoty, J. Walaska i A. Juszczyka* (zbiory własne autora).

¹⁸ *Ibid.*

Wielkiego na uroczystość swoją! Tam święcić będziemy sztandary — symbole walki o lepsze jutro wsi. Tam zrobimy przegląd sił chłopskich w powiecie. Tam hartować będziemy ducha do walki w obronie swych praw. Ludowcy, pokażmy swą siłę — stańmy w liczbie co najmniej 50 tysięcy ludzi. Na uroczystość przyjadą: prezes Witos, prezes Róg, prezes Wrona, dr Putek, poseł dr Kiernik, prezes Waleron, sekretarz naczelny (b. więzień brzeski) Bagiński, poseł Smoła¹⁹.

Rozmach, z jakim propagowano uroczystości dożynkowe, a zapewne i cele, jakie przyświecały organizatorom wiecu, tudzież obawa władz powiatowych przed usłyszeniem gorzkich słów prawdy o faktycznym położeniu materialnym wsi i żądaniami politycznymi — budziły u tych władz zrozumiały niepokój.

Dlatego też władze powiatowe podjęły szereg środków zmierzających do przeszkodzenia w odbyciu manifestacji. Oto starosta Feliks Tarnogórski pismem z dnia 31 VII 1933 r. wniósł do prokuratora w Kielcach o konfiskatę cytowanej wyżej ulotki. Na skutek tej interwencji ulotka uległa konfiskacie, a jej autorzy, Józef Maślanka — wiceprezes ZP SL, i Stanisław Połotek — sekretarz ZP SL, zostali aresztowani²⁰.

Dnia 22 VIII 1933 r. starosta stopnicki uprzedził organizatorów zgromadzenia, że nie udzieli im zezwolenia na odbycie uroczystości. Zgodnie z tym postanowieniem w dniu 31 VIII przesłał na ręce Stanisława Araszkiwicza oficjalne zawiadomienie, w którym kategorycznie zabronił manifestacji pod pozorem „bezpieczeństwa publicznego”. Chcąc zapobiec uroczystości starosta powiatowy wezwał do starostwa w dniu 1 IX 1933 r. wszystkich wójtów, pisarzy i komendantów posterunków PP z powiatu i polecił im, by osobiście i przez sołtysów niezwłocznie ogłosili ludności, że zgromadzenie w dniu 3 IX jest zakazane.

Nie pomogły zapewnienia organizatorów, że zgromadzenie odbędzie się w miejscu zamkniętym — zgodnie z obowiązującymi przepisami. Starosta Tarnogórski ponowił swoje żądanie zaniechania wiecu.

W przededniu manifestacji został aresztowany komitet organizacyjny z Janem Walaskiem na czele. Łącznie aresztowano 8 chłopów. Zastosowane represje względem organizatorów nie mogły już powstrzymać tej siły i energii, z jaką szykowali się chłopci do manifestacji.

Szczególną aktywność przejawiali wówczas: Stanisław Słota — działacz młodzieżowy, Antoni Milewski — nauczyciel, Stanisław Nowocień, Stanisław Wyka — rolnik ze wsi Koniełoty, Piotr Majczak, Adam Matusiak, Feliks Doktor — nauczyciel, Stefan Nowicki — rolnik ze wsi Sroczków i wielu innych.

Przygotowania do zgromadzenia czyniono nie tylko w powiecie stopnickim, ale także w sąsiednich powiatach: pińczowskim, sandomierskim i dąbrowskim w województwie krakowskim. Tak np. w dniu 27 VIII 1933 r. do wsi Zawadzie w powiecie pińczowskim delegowany był ze Stopnicy znany działacz SL — Józef Jaworski, który w mieszkaniu Jana Łabuza zapoznał ok. 40 chłopów z treścią okólnika ZP SL wzywającego ludność do udziału w manifestacji w Piasku Wielkim.

Do rozbicia zgromadzenia niezwykle starannie przygotowywała się po-

¹⁹ ASW Kielce, akta nr 2633.

²⁰ *Sprawozdanie sytuacyjne wojewody z sierpnia 1933 r.*, WAP Kielce, WB BBL.

licja. Już w dniu 2 IX 1933 r. w godzinach wieczornych zaczęły ściągać do Buska oddziały policji niemal z całego województwa. Zmobilizowano także do pomocy niektóre oddziały „Związku Strzeleckiego” z terenu powiatu Stopnica. Rozstawiono na głównych traktach i gościńcach posterunki policji, których zadaniem było zawracać jadących furmankami chłopów do Piasku Wielkiego. We wczesnych godzinach rannych dnia 3 września skoncentrowano we wsi znaczne siły.

Miejsce zgromadzenia — pisze St. Słota — otoczono wzmocnionym pierścieniem sił policyjnych, w oddali wieś otoczona była setkami ludzi w mundurach „Związku Strzeleckiego” i szkoły policyjnej. W polach obsadzono gniazda karabinów maszynowych. Nawet miejscowy ksiądz proboszcz [ks. Piotr Pachulski — przyp. K. K.] udzielił w murach kościelnych zezwolenia na zasadzkę policji, która na dzwonnicy ustawiła karabin maszynowy²¹.

Policja usiłowała różnymi sposobami powstrzymać chłopów od wyjazdu na uroczystości dożynkowe. Stosowano prewencyjne aresztowania poszczególnych działaczy, masowo karano chłopów mandatami pod pretekstem błahych przewinień, a w dniu 3 września zawracano chłopów z drogi. Na nic zdały się jednak zabiegi policji. Do Piasku Wielkiego przybyło ok. 10 tysięcy chłopów²².

Na placu Franciszka Niziołka zgromadzili się chłopci z powiatów: stopnickiego, pińczowskiego, sandomierskiego i częściowo dąbrowskiego. Uczestnicy przybyli bądź furmankami, bądź pieszo, przy czym poważna część kół SL i ZMW „Wici” przybyła w pochodzie z licznymi transparentami. Na uroczystości do Piasku Wielkiego przybyli także chłopci-komuniści ze wsi Brzeziny, Golechów i Solec. Dowiadujemy się o tym zarówno ze sprawozdania Okręgowego Komitetu KPP — Kielce²³, jak i wspomnienia Jana Kuli, działacza KPP w powiecie stopnickim²⁴.

Zgodnie z zapowiedzią na zgromadzenie chłopskie przybyli przywódcy Stronnictwa Ludowego, m. in. Wincenty Witos i sekretarz NK SL — Bański.

Gdy o godz. 10 rano wszedł na trybunę Stanisław Araszkiewicz, by obwieścić zebrany otwarcie uroczystości, nieoczekiwanie zjawił się w asyście policji wicestarosta powiatu stopnickiego — Jan Niedziela, który, grożąc represjami karnymi, kategorycznie zażądał rozwiązania zgromadzenia. W tej sytuacji prezes ZP SL Stanisław Araszkiewicz podał do wiadomości zgromadzonym ponowną decyzję o zakazie odbycia uroczystości i zaapelował, by spokojnie opuścili miejsce zgromadzenia.

Z pieśnią na ustach *Gdy naród do boju*, zaczęto się rozchodzić, wznosząc jednocześnie okrzyki: „Precz z dyktaturą”, „Niech żyje Stronnictwo Ludowe”, „Niech żyją więźniowie brzescy”. Moment ten wykorzystali z góry

²¹ *Relacja S. Słoty.*

²² Liczba uczestników manifestacji w Piasku Wielkim jest sporna. Źródła policyjne podają, że do wsi przybyło ok. 5 000 chłopów. Wydaje się jednak, że jest to liczba celowo obniżona, by w ten sposób zbagatelizować wydarzenia wrześniowe. Liczba 10 000 uczestników jest bardziej prawdopodobna — mówią o tym m. in. *Pamiętniki chłopów* i bezpośrednie relacje.

²³ *Sprawozdania...*, AZHP-KPP.

²⁴ *Wspomnienia J. Kuli*, Archiwum KW PZPR w Kielcach.

przygotowani przez policję prowokatorzy. Zaczęli podburzać chłopów do wystąpień przeciwko policji. Chłopi zachowywali jednak spokój. Po upływie kilkunastu minut jeden z prowokatorów zaczepił policjanta. Powstało pewne zamieszanie. Ten fakt dał policji asumpt do rozpoczęcia ataku. Padła pierwsza komenda podkomisarza policji z Częstochowy, Družby, który jako „zasłużony” w likwidacji demonstracji robotniczych w Zagłębiu, objął dowództwo nad siłami policji w powiecie stopnickim w dniu 3 września. Rozległy się salwy karabinowe. Użyto do akcji ukrytego w dzwonnicy kościelnej karabinu maszynowego. Został śmiertelnie ranny chłop ze wsi Młyny, Aleksy Sokołowski, który w drodze do szpitala zmarł. Kilku chłopów było ciężko rannych, w tym również kobiety. Rozpoczęto pacyfikację domów miejscowych chłopów. Policja po wtargnięciu do mieszkań bagnetami nałożonymi na karabiny rozpruwała pościel, szukając rzekomo ukrytej broni. Ofiarami rozścieczonych policjantów padali mężczyźni, kobiety i dzieci.

Na chwilę wstrzymano ogień karabinowy. W tym czasie policja przy użyciu pałek gumowych i gazów łzawiących przystąpiła do rozpraszania zgromadzenia. Chłopi, kryjąc się za domy i stodoły, zaczęli atakować policję przy użyciu broni, kamieni, cegieł i kijów.

Podczas masakry chłopów Stefan Maj zatrzymywał uciekających i nawoływał: „Koledzy, wracajcie z powrotem, po to przyszliśmy tu, aby swego dokonać, szukajcie kosy i pałki, bo bój się rozpoczął”²⁵.

Z tłumu dobiegły głosy: „Milicja naprzód”, „Bić policję, bo nasza musi być wygrana”. W ten sposób zagrzewani chłopci ponownie zaatakowali policję, obrzucając ją kamieniami i kijami.

Z zaświadczeń lekarskich, znajdujących się w aktach nr 2633, dotyczących sprawy Teofila Bogdalskiego i innych, wynika, że dotkliwe obrażenia ciała odniosło 51 policjantów. Natomiast nikt nie jest w stanie ustalić liczby ciężko pobitych chłopów, którzy w obawie przed represjami za udział w manifestacji skrzętnie ukrywali swoje rany.

Kiedy zacierają się już w pamięci wydarzenia 3 września, warto sięgnąć do *Pamiętników chłopów* wydanych w r. 1935/36. Jeden z bezimiennych uczestników tej manifestacji w słowach niezwykle prostych a zarazem jakże wymownych namalował sceny grozy i gwałtu, których dopuściła się policja na chłopach, kobietach, młodzieży, a nawet dzieciach. On sam od silnych ciosów pałek upadłszy na ziemię otrzymywał razy tak długo, aż utracił przytomność. Na ten okropny widok — jak pisze ów chłop — „aż krew w żyłach zamarzała”²⁶.

Zawarty w *Pamiętnikach chłopów* opis tragicznych wydarzeń wrześniowych w Piasku Wielkim stanowi ważny dokument, oskarżający ówczesne rządy za pogłębiający się proces faszyzacji stosunków w Polsce okresu międzywojennego.

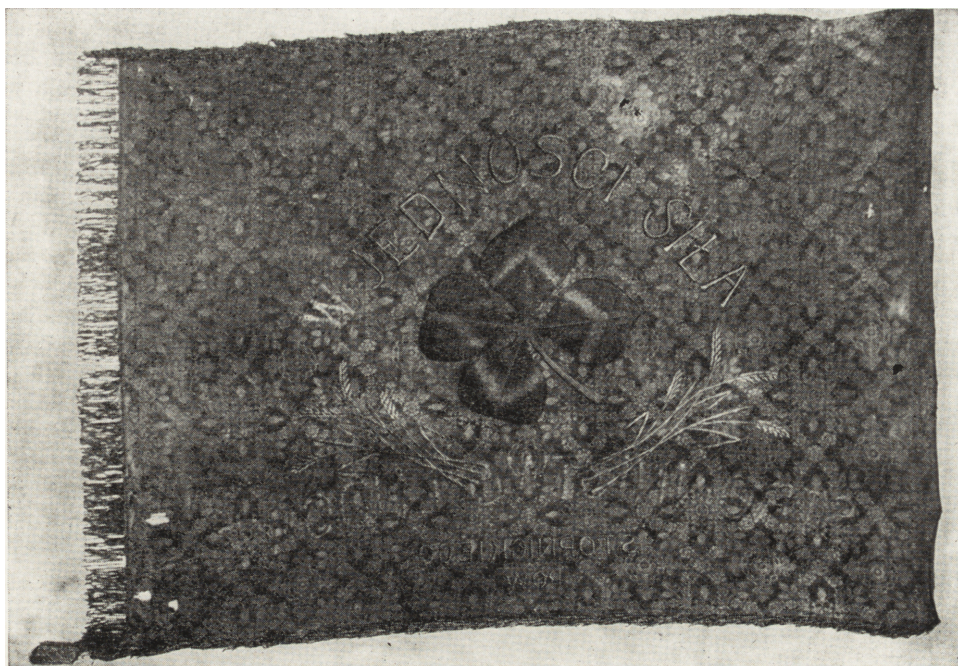
Jak zachowały się władze względem wydarzeń wrześniowych w Piasku Wielkim?

Rozbicie zgromadzenia chłopskiego w Piasku Wielkim w dniu 3 września zarówno władze powiatowe, jak i wojewódzkie, odnotowały jako jeszcze jeden „sukces w walce o utrzymanie ładu i porządku publicznego”.

Faktycznie było to krwawe rozprawienie się z rozszerzającymi się nastrojami radykalnymi we wsiach powiatu stopnickiego.

²⁵ ASW Kielce, akta nr 2633.

²⁶ *Pamiętniki chłopów*, Warszawa 1954, s. 128.



Ryc. 1. Sztandar Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego w Stopnicy podziurawiony kulami karabinowymi, użyty w akcji przeciw chłopom w Piasku Wielkim (awers i rewers)

W meldunku do ministra spraw wewnętrznych wojewoda kielecki dr Dziadosz donosił: „Dzięki energii i postawie władz oraz organów P. P. akcja ta została przez użycie siły zlikwidowana”²⁷. Nie pozwolono także we właściwym świetle przedstawić w prasie opisu zajść w Piasku Wielkim. Cenzura początkowo kategorycznie zabraniała publikowania jakichkolwiek informacji na ten temat. Tak np. „Zielony Sztandar” nr 91, informujący o tych wydarzeniach, został skonfiskowany²⁸.

Wydarzenia z dnia 3 września 1933 r. otwierały nowy rozdział w historii ruchu ludowego w powiecie stopnickim. Dzień ten zapoczątkował z jednej strony nową falę masowych aresztowań i serię procesów sądowych przeciwko przywódcom chłopskim, z drugiej natomiast — spotęgował nastroje rewolucyjne wśród chłopstwa, co znalazło między innymi swój wyraz w trwającym od 10 IX do 30 IX 1933 r. strajku-bojkocie.

Z dokumentów archiwalnych wynika, że za udział w manifestacji wrześniowej aresztowano ponad czterdziestu chłopów, z tego dziesięciu wytoczono procesy sądowe pod zarzutem nielegalnego zorganizowania wiecu i „zamiaru zabicia funkcjonariuszy policji państwowej”²⁹. Procesy te odbyły się przed Sądem Grodzkim w Stopnicy i Sądem Okręgowym w Kielcach na sesji wyjazdowej w Busku.

W czasie tych procesów oskarżeni chłopci jeszcze raz przedstawili tragiczny przebieg masakry uczestników manifestacji wrześniowej oraz odmalowali faktyczny obraz wsi stopnickiej, w której coraz bardziej rozszerzał się ucisk i terror. Przemówienia oskarżonych przepełnione są także wiarą w lepsze jutro. Oto, co mówił w ostatnim słowie oskarżony Stefan Nowicki:

Wyrażono mi wielką krzywdę, że mnie trzymano w więzieniu. Wiem, że w ten sposób chcą mnie zniszczyć przeciwnicy polityczni. Jednak nie upadam na duchu, bo wiem, że za ideę cierpiało i cierpi masa chłopów. To wzmacnia moje siły [...]. Wierzę głęboko, że przyjdzie czas, kiedy nam będzie lepiej. Dziś jest tak źle chłopom, że nie chce się nawet żyć³⁰.

Słowa oskarżenia pod adresem sanacyjnych władz padły także z ust oskarżonego Borka, który mówił:

Dzieci moje przez cały czas mojej nieobecności przymierały głodem, gdyż nikt nie mógł im zapracować na chleb, bo ja jestem biedny, na chleb dla dzieci muszę ciężko pracować³¹.

Ciekawy był to zaiste proces. Zeznawało w nim 21 świadków oskarżenia, w tym aż 16 funkcjonariuszy policji. Wyroki były więc z góry przesądzone. W rejestrze osób skazanych figurują nazwiska: Teofil Bogdalski ze wsi Piasek Wielki — 5 lat więzienia, Stefan Nowicki ze wsi Sroczków — 2 lata więzienia, Stanisław Król ze wsi Strożyska — 2 lata, Wincenty Kasprzyk ze wsi Chotelek, Jan Skrzypek ze wsi Siesławice, Stanisław Słota z Mietla od 6 miesięcy do 1 roku więzienia³².

²⁷ *Sprawozdanie sytuacyjne wojewody z września 1933 r.*, WAP Kielce, WB BBI.

²⁸ ASW Kielce, akta 2633.

²⁹ Ibid.

³⁰ Ibid.

³¹ Ibid.

³² Ibid.

Podczas gdy znaczna część działaczy ruchu ludowego przebywała w więzieniu i oczekiwała rozprawy sądowej, wieś stopnicka podjęła nową formę walki, o poprawę warunków materialnego bytu, przeciwko panującym stosunkom sanacyjnego reżimu. Tym razem był to strajk-bojkot proklamowany pod następującymi hasłami:

- oddłużenia wsi, ulgi w spłacaniu długów, wstrzymania licytacji na wsi;
- obniżenia ceny wyrobów przemysłowych;
- podwyższenia cen produktów rolnych i hodowlanych;
- obniżenia opłat wjazdowych i postojowych na jarmarkach i targach.

Przez blisko 3 tygodnie chłopci z powiatu stopnickiego nie dostarczali na rynek płodów rolnych. Jednakże strajk-bojkot stanowi oddzielne zagadnienie, wymagające osobnych badań i opracowań, dlatego też szerzej o nim w tym miejscu mowy nie będzie.

*

Chociaż walki chłopskie w powiecie stopnickim w 1933 r. nie przyniosły radykalnych zmian w materialnym i politycznym położeniu wsi, stanowiły jednak piękną kartę w dziejach ruchu ludowego. Wciągały bowiem coraz większe ilości grup dotąd biernych czy nawet przebywających w zasięgu wpływów elementów sanacyjnych. Coraz większego rozmachu nabierała walka z sekwestраторami, walka przeciw opłatom rynkowym. Na szczególne podkreślenie zasługują wystąpienia o charakterze politycznym. W walce tej wzrastała świadomość chłopska. Chłop stopnicki coraz bardziej zdawał sobie sprawę, że właśnie ustrój burżuazyjno-obszarniczy oraz głód ziemi i antyludowa polityka cen i płac leżą u podstaw jego nędzy.

Marzenia chłopów i cel ich walki urzeczywistniły się dopiero 12 lat później, to jest wtedy, gdy historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego nad Niemcami hitlerowskimi przyniosło Polsce wolność, a masy pracujące pod kierownictwem klasy robotniczej przystąpiły do budowy państwa socjalistycznego.



СЕНТЯБРЬСКИЕ СОБЫТИЯ 1933 ГОДА В ДЕРЕВНЕ ПЯСЕК-ВЕЛЬКИ

В условиях затяжного экономического кризиса 1929—1933 годов обострились конфликты между трудящимися деревни и представителями санационной власти Стопницкого повята. В 1933 г. имели место многочисленные выступления крестьян против деятельности судебных исполнителей. Нараставшее сопротивление крестьян против возрастающей эксплуатации деревни достигло высшей точки в сентябре 1933 г. в деревне Пясек-Вельки Стопницкого повята.

Сентябрьским событиям предшествовала широкая политическая кампания, развертываемая среди населения местными организациями Народной партии (Стронництво Людове) и Коммунистической партии Польши. Кампания эта была направлена на освобождение деревни от все возрастающих налогов и завоевание демократических свобод для трудящихся. Однако процесс фашизации общественно-политических отношений в межвоенной Польше шел все дальше и дальше. Одним из его проявлений был террор и репрессии по отношению к деятелям левых организаций. Смерть Алексея Соколовского, погибшего 3 сентября 1933 года в деревне Пясек-Вельки от пуль полицейских, являлась одним из эпизодов этого процесса.

Воспроизведение сентябрьских событий 1933 года дает дополнительный материал по истории крестьянского движения на территории Стопницкого повята.

THE EVENTS OF SEPTEMBER, 1933 AT THE VILLAGE PIASEK WIELKI

On the background of the prolonging economic crisis in the years 1929—1933, the conflicts between working peasantry and representatives of the capitalistic authorities kept exacerbating. In 1933 the peasants rose up several times in protest against the executive actions of sequestrators. The organized resistance of peasants against the policy of exploitation reached its climax in September, 1933 at the village Piasek Wielki (the Stopnica district).

The events of September had been preceded by a large-scale political campaign carried on among the inhabitants of the Stopnica district by the local organisations of the People's Party and the Communist Party of Poland. The campaign strove for relieving the country from ever-increasing taxes as well as for securing democratic liberties for the working masses. Yet, the process of introducing fascism into economic and political relations in the inter-war Poland became increasingly intensified and was reflected in repressions and brutal terror directed against the leftist workers. The death of Aleksy Sokółowski from the village Młyny, who was shot by the police at Piaski Wielkie on September 3rd, 1933, was a typical confirmation of this process.

Reconstitution of the events of September, 1933 provides a contribution to the history of peasants' movement in the Stopnica district.